Nr. 137 NALEŻYTOŚĆ POCZTO[WA] OPŁACONA RYCZA[ŁTEM]

Kraków, Czwartek 18 Czerwca 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł. Z odnoszeniem . . . 3·60 „ Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „ Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

1.200 miljonów Azjatów przeciwko 400 milj. Europejczyków

A jeżeli Rosja europejska pójdzie z Chinami?

Kraków, 16 czerwca.

Wypadki w Chinach rozgrywają się w tak szybkiem tempie, że nawet wiadomości telegraficzne nie mogą im nadążyć. A rozgrywają się nie tylko szybko, ale przybierają coraz bardziej brutalny charakter. Rozpoczęło się od bojkotowania obcych towarów i obcej, nawet pełnowartościowej monety, a więc od ruchu w gruncie rzeczy wcale niewinnego. Przyszedł potem strajk robotników głównie w Szangaju, powstały silne demonstracje akademików, którzy zdemolowali ministerstwo spraw zagranicznych, zarzucając zbiegłemu z gmachu ministrowi zbytnią uległość wobec cudzoziemców. Ale wnet ogłoszono demonstracyjny strajk generalny w całych Chinach na przeciąg 6 godzin.

Rząd chiński wystąpił w obronie cudzoziemców, a wtedy **wybuchnęła wojskowa rewolucja.** Obie strony walczące, to jest wojska rządowe i wojska rewolucyjne, po każdej bitwie **znęcają się nad jeńcami, mordują ich i wieszają.** Ludność cywilna także nie jest obojętna. **Demoluje ambasady, poselstwa i konsulaty obcych mocarstw, zabija na ulicy obcych,** nawet nietykalnych członków ciała dyplomatycznego, **pali kościoły, nie oszczędzając nawet duchowieństwa.** Walki uliczne w miastach rozgrywają się w rozmiarach prawdziwych bitew. Wedle doniesień z Kantonu podczas ostatnich walk zostało zabitych **1.000 ludzi, a kilka tysięcy jest rannych.** Wojska Koumengtanga opanowały miasto, owacyjnie witane przez tłumy. Gen. Feng miał oświadczyć, że w razie wybuchu **wojny z Anglją pierwszy uda się na front.** — Wrogie stanowisko Chińczyków względem Anglji staje się coraz widoczniejsze. Donoszą z Pekinu, że przywódcy ruchu starają się **poróżnić Anglję z innemi mocarstwami i uczynić ją jedynie odpowiedzialną za obecne wypadki.**

Wszystkie te wypadki mają wspólne podłoże, a mianowicie nienawiść przeciwko obcym, nie wyłączając nawet Japończyków, aczkolwiek obecnie nienawiść ta zwraca się głównie przeciwko Anglikom. Wychodzące w Chinach dzienniki angielskie, równie jak korespondencje z Chin, pojawiające się w prasie europejskiej, przepowiadały oddawna, że Chińczycy zwrócą się energicznie przeciwko obcym. Były to głosy wołającego na puszczy. A dzisiaj rządy europejskie nie wiedzą i nie mogą przewidzieć, jaki będzie dalszy przebieg wypadków.

Położenie jest groźne. Poprzednich ruchów i rozruchów przeciwko obcym nie można żadną miarą porównywać z obecnym. Posłuchajmy tylko, co powiedział dr Sun w jednym ze swoich odczytów podczas wielkiego objazdu po Japonji. »Jeżeli dla wywalczenia narodom Azji zrabowanych im praw trzeba będzie chwycić za broń, **to zwycięstwo jest niewątpliwe.** Japonja pobiła Rosję, zaś **Azja liczy 1.200 miljonów ludzi wobec 400 miljonów w Europie«.**

Tej groźby nie można lekceważyć. A potęguje ją wprost niesamowicie fakt, że Chinom podaje rękę sowiecka Rosja. Kiedy Rosja zawarła traktat z Japonją, ambasadorowie obu tych krajów w Pekinie pośpieszyli do chińskiego ministra spraw zagranicznych, ażeby go zapewnić, że traktat ów wyjdzie także Chinom na dobre. **I jeżeli umocni się przyjaźń chińsko rosyjska, jeżeli Rosja europejska razem z Azją zwróci się przeciwko Europie, to przepowiednia dra Suna o newątpliwem zwycięstwie musi się ziścić.**

Chiny zgoła odmiennie zapatrują się na bolszewizm niż Europa. Wspomniany dr Sun powiedział: »Dlaczego idziemy ręka w rękę z Rosją? Oto dla tego, że Rosja stoi po stronie prawa, a nie przemocy, sprzeciwia się uciskaniu słabych przez mocnych. **Nowa Rosja jest w zgodzie ze starą czcigodną kulturą Wschodu, z którą się może połączyć«.**

Jak podnoszą korespondenci prasy europejskiej, przebywający w Chinach, komunizm, dla którego punktem wyjścia jest wysoko rozwinięte państwo przemysłowe, tudzież walka kapitału z pracą, nie przeraża Chińczyków, których 90 procent oddaje się rolnictwu. To też agitatorzy komunistyczni zwracają się do inteligencji chińskiej, zwłaszcza do studentów, nie mówiąc o walce klas, **lecz nawołują do wspólnej walki Chin i Rosji przeciwko międzynarodowemu kapitałowi,** zwłaszcza anglo-amerykańskiemu. Obok tego wysłannicy sowietów z ambasadorem Karachanem na czele, uderzają silnie w strunę nacjonalizmu chińskiego.

W jednem z czasopism paryskich dr Tsaijuanpei, rektor uniwersytetu w Pekinie, napisał pomiędzy innemi: »Są ludzie, którzy myślą, że Chiny idą śladami Rosji. Otóż zapewniam, że widmo czy to czerwone czy białe czy inaczej zabarwione, nie znajdzie wstępu do Chin. My w Chinach już przebyliśmy komunizm, ale przyjemniejszego rodzaju«. Omawiając w dalszym ciągu system agrarny dawnych Chin, powiada rektor Tsaijuanpei: »Każda rodzina uprawiała swój kawał ziemi, a potem wszystkie rodziny razem uprawiały ziemię rządową. Gdybyśmy teraz dostali komunizm, to będzie to spokojny komunizm, bez nieubłaganej walki klas«.

Niedawno wychodzący w Chinach dziennik angielski »Far Eastern Review« przestrzegał usilnie przed groźną nienawiścią Chińczyków do obcych, wyliczając błędy rządów europejskich. Do tych błędów należy dodać nadużycia, popełniane w Chinach i wogóle w Azji przez żywioły europejskie, mało odpowiedzialne, wielce chciwe i brutalne. Europa nie ma już w Azji dawnej powagi, Azja zaczyna gardzić Europą.

Chiny żądają przeproszenia ze strony Anglji i Japonji

Warunki powrotu do normalnych stosunków

Londyn, 16 czerwca (AW). Chińska Izba handlowa w Szangaju postawiła następujące warunki do przywrócenia normalnych stosunków w Szangaju: 1) Zniesienie stanu oblężenia; 2) **Wycofanie cudzoziemskiej marynarki;** 3) **Uwolnienie uwięzionych;** 4) **Ukaranie policji za strzelanie do strajkujących;** 5) **Odszkodowanie rodzinom zabitych i rannych;** 6) **Przeprosiny ze strony Anglji i Japonji;** 7) **Zatrudnienie robotników chińskich przy budowie linji kolejowych;** 8) **Zniesienie sądownictwa cudzoziemskiego;** 8) Dopuszczenie przedstawicieli Chin do **udziału w Radzie koncesyjnej.**

Ludność chińska trwa w nienawiści do obcych

Londyn, 16 czerwca (AW). Z Szangaju donoszą, że syn generała Czang-Tso-Lina przybył tam i stara się **o utrzymanie porządku za wszelką cenę.** Żołnierze jego armji przeciągają ulicami i namawiają robotników do powrotu do pracy. Jednakże wśród ludności panuje w dalszym ciągu **nienawiść do Anglików i do wszystkiego co angielskie. Strajk na okrętach trwa w dalszym ciągu. Wszystkie okręty w portach stoją nieczynne.**

Demonstracje w Moskwie na rzecz Chin

Ryga, 16 czerwca (AW). Jak donoszą z Moskwy, odbyły się tam liczne wiece, na których ogłoszono **protesty przeciwko ingerencji kapitału zagranicznego w sprawy wewnętrzne Chin.** Po ulicach Moskwy przeszedł wielki pochód złożony ze studentów sowieckich, który manifestował przed **poselstwem angielskiem i japońskiem.** Komitet centralny sowieckich związków zawodowych wysłał 50 tysięcy rubli do Pekinu jako zapomogę dla strajkujących robotników chińskich w Szangaju, oraz na wsparcia dla rodzin zabitych w walkach ulicznych.

Decydujące walki w Marokku

Paryż, 16 czerwca (AW). Painleve podczas pobytu w Maroku udzielił korespondentowi wojennemu »Petit Parisien« wywiadu, oświadczając, iż **Francja nie zaniecha nigdy dzieła cywilizacji,** które zaczęła prowadzić w Maroku. **Jesteśmy w przededniu decydujących walk między oddziałami francuskiemi a Abd-el-Kerimem,** które doprowadzić muszą do zwycięstwa Francji.

Gen. Colombat, d-ca wojsk francuskich przed sądem wojennym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 16 czerwca, Z Paryża donoszą: Generał Colombat dowódca wojsk francuskich w Maroku, **ma być odwołany i postawiony przed sąd wojenny za nieudolność.** Równocześnie donoszą z Maroko, że tamtejszy wyższy urzędnik finansowy Thodai został zawieszony w czynnościach.

Abd-El Kerim dąży do przełamania pozycyj hiszpańskich

Paryż, 16 czerwca (AW). Oficjalny komunika z frontu marokańskiego donosi, iż na całej linji trwają nadal zacięte walki. Abd-el-Kerim zaatakował przy poparciu rezerw front hiszpański i dąży wszelkiemi siłami do przełamania pozycyj hiszpańskich.

O wspólność operacyj wojskowych francusko-hiszpańskich w Marokko

Warszawa, 16 lipca. Z Paryża donoszą: Wiceprezydent hiszpańskiego dyrektorjatu. gen. Jordana w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że **narady francusko-hiszpańskie zakończą się umową, zabezpieczającą wspólność operacyj wojskowych w Maroko przy zachowaniu odrębnego dowództwa obu armji.**

Wojna gospodarcza między Polską a Niemcami już się rozpoczęła

Wygaśnięcie konwencji jeneralnej

Berlin, 16 czerwca (PAT). Pisma tutejsze ogłaszają następujący komunikat:

Ubiegłej nocy przestała obowiązywać konwencja, na mocy której Niemcy udzielały Polsce pewnego przywileju celnego dla określonego kontyngentu importu do Niemiec.

Ponieważ dotychczas **nie doszło do żadnego porozumienia między Niemcami i Polską,** przeto dziś weszły w życie niemieckie taryfy automatyczne. **Kontyngent węgla, przypadający na miesiąc czerwiec, nie został jeszcze wyczerpany przez Polskę, wwóz jego jest możliwy przez cały miesiąc bieżący.** Począwszy od dnia dzisiejszego do końca bieżącego miesiąca węgiel z polskiego Górnego Śląska może być wwożony **na dotychczasowych warunkach aż do osiągnięcia 250.000 ton.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 16 czerwca. **Wojna taryfowa między Polską a Niemcami już się rozpoczęła.** Niemcy wprowadziły niezwykle niskie taryfy dla towarów polskich przewożonych do portów niemieckich. **Zniżka ta sięga od 50—75 proc.** W ten sposób Niemcy chcą konkurować z portem gdańskim. Pisma niemieckie grożą, że zamiar zdobycia przez premjera Grabskiego pożyczki w Ameryce spełznie na niczem, gdyż Stany Zjednoczone nie dadzą Polsce ani jednego złotego, **jeżeli wojna celna z Niemcami stanie się faktem.**

Wyzwolenie i Jedność Ludowa za rozwiązaniem Sejmu

Warszawa, 16 czerwca (AW). Zarząd główny **P. S. L. Wyzwolenia i Jedności Ludowej** po całodziennych obradach uchwalił wczoraj **rezolucję, aprobującą obecne stanowisko klubu i żądającą ponowienia kroków, celem rozwiązania Sejmu.** Stronnictwo domaga się także **powrotu marszałka Piłsudskiego do armji i sanacji stosunków kresowych.**

Z Senatu

Warszawa, 16 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu kontynuował Senat w dalszym ciągu **dyskusję szczegółową nad budżetem.** Budżet Najwyższej Izby Kontroli państwa referował sen. **Adelman** (Ch. D.), budżet zaś ministerstwa skarbu sen. Szarski. W budżecie tego ministerstwa komisja senacka zaproponowała **obniżenie wydatków w zarządzie centralnym o 3 i pół miljona złotych,** z czego lwią część stanowią **remuneracja dla urzędników skarbowych.** Następnie komisja **podwyższyła podatek od nieruchomości z 18 mil. na 20 milj. złotych.** Nadto rezolucja wzywa rząd do wniesienia noweli **o rozłożenie podatku majątkowego na dłuższy okres czasu oraz do zniesienia opłat w pozycji patentów.**

W dyskusji nad tym działem zabrał głos pr. Grabski, który wystąpił **w obronie remuneracyj** przeznaczonych dla urzędników ministerstwa skarbu, którą senacka komisja budżetowa skreśliła. Premjer przedstawił niezwykle **uciążliwe prace urzędników skarbowych,** którzy nie szczędzą czasu i wysiłków, aby aparat skarbowy wywiązał się należycie ze swojego zadania. Dlatego za ten nadzwyczajny wysiłek urzędnikom skarbowym należy się wynagrodzenie dodatkowe i **jeżeli Izba zatwierdzi odrzucenie renumeracji, premjer zmuszony będzie wyciągnąć z tego konsekwencje.**

Po przemówieniu premjera zabrał głos sen. **Nowodworski** (Ch. D.), który wskazał, że w żadnem ministerstwie nie było tak **wielkich różnic** między preliminowanymi wydatkami a istotnemi, jak w ministerstwie skarbu. Co do remuneracji mowca uważa ją **za niecelową i za niezgodną z ustawami.** W roku ub. ministerstwo skarbu **wydatkowało na remuneracje 400 tys. zł.,** uzyskanych drogą przeliczenia pewnej sumy z pozycji »władza i urzędy skarbowe« do pozycji »centrala«.

W tym momencie premjer Grabski z ławy ministerjalnej oświadczył: Z tego miejsca muszę zaprotestować, że to jest twierdzeniem zupełnie niesłusznem, ta suma była dla wszystkich urzędników. **To jest uprzedzenie.** Po tych słowach premjer **opuścił salę.**

Przemawiając w dalszym ciągu sen. **Nowodworski** oświadczył, że minister skarbu okazał wielką troskę o urzędników, **lecz tylko o urzędników skarbowych i pominął zupełnie szary tłum wszystkich innych urzędników.** Mowca stwierdza dalej, że ze wspomnianej sumy 400 tysięcy złotych **dużo wzięli najwyżsi urzędnicy,** a nic najniżsi, dla których to było przeznaczone.

Następnie sen. Gaszyński (Klub pracy) domagał się **emitowania pieniędzy pomocniczych** za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Teatr im. J. Słowackiego

»Wiele hałasu o nic«. Komedja w 5 aktach W. Szekspira. Przekład Koźmiana i Ulricha. Ostatni gościnny występ Ludwika Solskiego.

Tym razem Szekspir na naszej scenie w całej pełni podobał się widowni. Zasługa to reżyserji, gry aktorów a w szczególności Ludwika Solskiego, czy też samego autora? Zapewne wszystkich trzech czynników — ale nie można zaprzeczyć, że ponad wszystkiem góruje boski Szekspir, dający tutaj tekst tak niezrównany i tak bogaty w elementy sceniczne i aktorskie. Może wprawdzie jaki „klasyk" dramatu dąsać się na brak jedności akcji czy też nawet na brak zdecydowanego charakteru sztuki, od tonu lekkiej komedji przechodzącej chwilami w dramat o silnie tragicznem zabarwieniu. Lecz właśnie w tej różnorodności tonu, w tej mozaice nastrojów i scen o biegunowo sprzecznym kolorycie wyraża się najpełniej mistrzostwo sceniczne Szekspira, z lekkością comedia del arte przerzucającego się do coraz to innego tonu.

Więc najpierw igraszka wesoła, igraszka słów, dowcipów, igraszka temperamentów, której partnerami są Beatrycze i Benedykt. Oni zagajają sceniczną zabawę. Lecz już z początku wplata się tutaj ton inny: ton serdecznego uczucia miłości, ton romansu miłosnego, który rychło dzięki zazdrości i niecnemu postępkowi ze strony „czarnego charakteru" wchodzi na tory dramatu, w pewnej chwili wybuchającego niemal grozą tragicznego wstrząśnienia i już niemal tchnieniem śmierci zalatującego. To miłość Klaudja dla Hery i jej ciężkie przejścia wskutek czarnej intrygi Don Juana, stanowiące w pewnej mierze główny rdzeń sztuki w jej wątku zdarzeniowym.

Wątek ten, jak wiadomo, niemal w całości wziął Szekspir z noweli włoskiej Bandella pt.: „Timbres di Cardona", z którą zapoznał się prawdopodobnie tylko za pośrednictwem dramatu podobnej treści, przedstawionego na scenie teatru elżbietańskiego, a którą urozmaicił własną inwencją, nie bez wpływu jednak ze strony drugiego jeszcze źródła włoskiego w postaci „Orlanda szalonego" Ariosta i jego piątej pieśni z historją Ariodanta i królewny szkockiej Ginewry. Zgodnie z włoskiem pierwowzorem akcję wątku romansowo-dramatyczną umieszcza w Messynie, może tylko jej czas, u Bandella rok 1282, przesuwając do bliższej sobie, renesansowej epoki. Lecz właśnie w rozwiązaniu tego dramatycznego wątku okazuje się cała oryginalność Szekspira, ze źródeł własnego na świat spojrzenia i własnej werwy scenicznej splatającego rozkoszną całość.

Oto do poprzednich tonów dodaje autor nowy, pozornie wkładkę w stylu interludjum komicznego, którą jednak zręcznie i silnie spaja z całością. To ton groteski, dający ciętą satyrę na świat „urzędowy", odsłoniony w karykaturalnem odbiciu jego policyjno-sądowych figur, Dogbery'ego i Verges'a w otoczeniu straży, które jednak nie tylko służą ku uciesze widza, nie tylko są ilustracją obyczajowo-satyrycznej tendencji, lecz także zostają związane z główną akcją — i to tak zręcznie, że jeszcze przed jego napięciem tragicznem rozsnuwa się uśmiech groteski, z góry widza uspokajając o los dalszego toku rzeczy.

Ale i te tony nie wyczerpują całości komedji, bo wszekże jej istotnie główną część sceniczną stanowi rozpoczęta u wstępu sztuki igraszka słowa, dowcipu, która rychło jednak, przy pomocy miłej i zabawnej intrygi, przechodzi w igraszkę uczuć, zapalącą serca w szybkiem tempie coraz silniejszem płomieniem miłości. Ta miłosna igraszka słów i uczuć, rozgrywająca się pomiędzy Beatrycze i Benedyktem, a stanowiąca jakby drugą odrębną akcję, lekko tylko związaną z romansowo-dramatyczną częścią, swym żywym tokiem niemal że wyciska piętno na całym utworze, w sobie skupiając główne, obok groteskowego elementu, zainteresowanie ze strony widza, zamykając zaś całość zwycięstwem miłości nad przekorą i złośliwością, schodzi się z pogodnem również rozwiązaniem drugiego wątku.

Tak więc triumfuje radość, triumfuje prawda życia i serca, klęskę ponosi „czarny charakter", a nad sztuką unosi się jakiś swywolny uśmiech w niepozbawionem błysków ironji spojrzeniu na świat ze strony autora, który i serca łączy pełnym humoru konceptem i zagrożone szczęście ludzkie ratuje sukursem ze strony „głupstwa" ludzkiego i jego gry przypadkowej. Jeśli zaś w tej grze igraszkowej, dowcipu, serca, podstępu i głupoty, krytyka dopatruje się jednak już przed-hamletycznego na świat spojrzenia na temat nicości i przypadkowości życia, to są zbyt daleko posunięte refleksje, które widza teatralnego nie dotyczą, gdy zgodnie z pogodnem „finale" utworu doznaje miłego wrażenia, pełnego żywej uciechy z tych groźnych wszystkich perypetji (które jak w sztuce, tak często i w życiu ludzkiem) czynią tylko „wiele hałasu o nic", jak głosi zabawny tytuł całości.

Że to miłe, pogodne wrażenie w nas powstało, zasługa to nie tylko Szekspira, ale i sceny, która w tym wypadku wywiązała się z zadania jak najlepiej. Znać było nietylko wprawną i pełną kultury artystycznej reżyserję p. Trzcińskiego, ale (od czego w ostatnich czasach na dobre nas odzwyczajono) duży nakład pracy i dokładności. Całość, dekoracyjnie zamknięta jakby w cztery grupy (ogród, dziedziniec przed pałacem, sala w pałacu i znowu ogród), rozwijała się sprawnie wprost w zawrotnem tempie, odpowiednio do igraszkowego rytmu mimo łzy i smutki chwilowe roześmianej całości. Aktorzy wszyscy grali dobrze. Pełny triumf zdobyli pp. Mazarekówna (piękna i pełna naturalnej, dziecięcej przekory Beatrycze) i Szymański (pełen miłej i ujmującej werwy Benedykt), których świetnej gry brak miejsca nie pozwala mi już bliżej scharakteryzować, nie mniej dwie sprzeczne nastrojem sceny doskonale wygrała p. Kossocka (Hera), a sekundował jej miło i trafnie p. Burnatowicz (Klaudjo), jak wogóle wszyscy: więc pp. Modrzewski(!), Krasnowiecki, Kułakowski, Knobelsdorf, Sawicki, Pągowski, Rodziewicz, Brandt, panie Koronkiewicz i Śniadecka — a nadto ileż radosnego nastroju wniósł śpiew miły p. Zawistowskiego i jego gra pełna szczerego tonu.

Nad całością panowała oczywista mimo swej epizodyczności gra Ludwika Solskiego w roli Dogbery'ego, która chociaż oparta na tak pozornie nieskomplikowanych środkach, jak odpowiednia charakteryzacja twarzy i postać wypchana, martwo-monotonny, lekko zasytliwy ton głosu, pauzy tępego zamyślenia i związane z niem nieznaczne, a kapitalne gesty, tryskała zabawną siłą groteskowego rysunku i zawartego w niej ostrza satyry na przedstawiany „ideał głupca w roli funkcjonarjusza publicznego". Tego idealnego „głupca" idealnem odbiciem jest napewno mistrzowska kreacja Solskiego. Lecz chociaż to już pożegnalna kreacja, nie przesłoni ona innych, które tak hojną dłonią przed oczy nasze wywołał, a przedewszystkiem tak żywej postaci Harpagona, bogatej nietylko rysunkiem zewnętrznym, lecz i głębią swej psychologji współtwórczo przez artystę przeżytej.

Może jednak miły gość z Warszawy, a raczej z dawnego teatralnego Krakowa, wolał swe gościnne występy radosnym uśmiechem lekkiej igraszki zamknąć — i tem milsze po sobie wrażenie zostawić.

Bol. P.

Sen. **Pasternak** (Ukrainiec) w mowie swej oświadczył się **przeciw budżetowi ministerstwa skarbu**, następnie sen. **Rosenstreich** przeciw cłom ochronnym.

Na popołudniowem posiedzeniu **wiceminister Markowski** jeszcze raz bronił remuneracji w min. skarbu, ale nic nowego do sprawy nie wniósł.

Po przemówieniach jeszcze senatorów **Buzka**, który przedstawiał postulaty »Piasta«, **Siedleckiego** (PPS), **Kowalczyka** (ZLN) i **Hamerlinga**, przystąpiono do dyskusji nad **budżetem min. kolei**, który referował sen. **Siedlecki**, poczem posiedzenie odroczono do wtorku.

Warszawa, 16 czerwca. Senat w dalszym ciągu obradował nad **preliminarzem ministerstwa kolei**. Po przemówieniu **senatora Thulliego** (Kl. Chrześc. Nar.) zabrał głos **minister kolei Tyszka, który zapowiedział, iż zysk przewidywany z kolei w roku 1925 wynosić ma 94 miljony brutto. Czysty zysk z sumy tej obliczono na 30 miljon.**, które atoli będą musiały być użyte na inwestycje. Podwyższenie taryfy osobowej minister tłómaczy okolicznością, że od początku roku 1924 taryfy towarowe zgodnie z wymaganiami stanu gospodarczego kraju doznawały ciągłych zniżek, wobec czego kolej była zmuszona podnosić w nieznacznym stopniu taryfy osobowe. **Jednolita organizacja kolei jest już wprowadzona.** Lecz że jednolity aparat kolejowy nie znosi zmian gwałtownych, przeto wydano polecenie, żeby **reforma ta odbywała się powoli. Pociągnie to za sobą zredukowanie administracji o jakie 600 osób. W Dyrekcji krakowskiej wobec innego podziału ilość inżynierów będzie zmniejszona o dwudziestu kilku, którzy zostaną przeniesieni do innych dyrekcyj.** Minister kończy oświadczeniem, że **koleje rozwijają się pomyślnie i że po dokonaniu najpotrzebniejszych inwestycyj, będziemy mogli nietylko podołać własnym potrzebom, ale i wymogom tranzytu, który, jest nadzieja, będzie odgrywał doniosłą rolę w naszem gospodarstwie.** Po zakończeniu obrad nad preliminarzem ministerstwa kolei senat przystąpi do rozważania **budżetu ministerstwa spraw zagranicznych.**

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy").

OŚWIĘCIM, 12 czerwca. (Popisy dzieci szkolnych).

Miłą niespodziankę zgotował nam zarząd tutejszej I szkoły 7-klasowej żeńskiej, urządzając we czwartek, 11 b. m., w sali koncertowej Zakładu Salezjańskiego popisy dzieci szkolnych z dziedziny śpiewu, gimnastyki i deklamacji.

Udatną ze wszech miar produkcję rozpoczął śpiew choralny pod kierownictwem dyrektora tej szkoły, p. Jakubca. Chóry śpiewały czysto, rytmicznie, a interpretacja odśpiewanych pieśni była bez zarzutu. Nastąpiły popisy gimnastyczne na wzór ćwiczeń sokolich z chorągiewkami, jako też popisy z gimnastyki rytmicznej z łukami, które zostały nagrodzone burzą oklasków. Jako dalszą część udatnego programu usłyszeliśmy pięknie wygłoszoną deklamację, uplastycznioną obrazem, przedstawiającym rzekę Wisłę i jej dopływy.

Wspomniany wiersz Deotymy pod tytułem: „Dopływy Wisły", wygłoszony został ze zrozumieniem i podobał się ogólnie. Popisy zakończono udatnem odegraniem 3-aktowej sztuczki ze śpiewami, osnutej na tle powieści Kraszewskiego: „Noc Świętojańska", która wywarła również dobre wrażenie. W popisach przyjęła także udział znakomita orkiestra Zakładu Salezjańskiego, która pod batutą ks. Skrzypczaka odegrała kilka utworów.

Popisy dzieci podobały się ogólnie i świadczą pochlebnie o wydatnej pracy grona nauczycielskiego, które, poza spełnianiem obowiązków zawodowych, stara się z powodzeniem wzbudzić w młodzieży kult dla sztuki pięknej, a w szczególności dla pieśni rodzinnej.

Dwudziestopięciolecie Akadem. Koła T. S. L. w Krakowie

W niedzielę, dnia 14 b. m., odbyła się skromna uroczystość 25-lecia istnienia Akademickiego Koła T. S. L. Po nabożeństwie, odprawionem w kościele św. Anny, na którem kazanie wygłosił ks. prefekt Kuznowicz, zebrali się członkowie Koła i zaproszeni goście w auli uniwersyteckiej. Na uroczystość przybyli pp.: wojewoda Kowalikowski, komendant obozu warownego w Krakowie pułk. sztabu Augustyn, profesorowie uniwersytetu: dr Kutrzeba, b. minister Kumaniecki, prof. dr Zoll i prof. Ciechanowski, ks. Kuzniwicz, ks. Tomera, poseł Rymar i inni. Zebranie zagaił b. minister Kumaniecki, który objął przewodnictwo. Szereg przemówień reprezentacyjnych rozpoczął profesor Kutrzeba imieniem Senatu akademickiego, a zakończył poseł Rymar imieniem dawnych członków Akademickiego Koła T. S. L. Następnie wygłosił referat przewodniczący Akademickiego Koła T. S. L. Krymski pod tytułem: „Młodzież szkół średnich a praca oświatowa". Szereg rezolucyj, zwracających się do społeczeństwa i władz, uchwalili zebrani przez aklamację. Rezolucje te zmierzają do wytępienia analfabetyzmu drogą ścisłego przestrzegania przymusu szkolnego, do zorganizowania bibljotek gminnych, funduszów samorządowych, do gorliwego popierania akcji budowy Domów ludowych, jako najpotężniejszego czynnika w walce z karczmą.

Akademickie Koło T. S. L. wydało z okazji 25-lecia sympatyczną „Jednodniówkę", dającą przegląd pracy Akademickiego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej.

KRONIKA

Kraków, 16 czerwca.

Delegacja urzędników państwowych u premiera

Dnia 12 b. m. prezes Rady ministrów, Władysł. Grabski, przyjął delegację zarządu głównego Stowarzyszenia urzędników państwowych w osobach pp.: Stypińskiego, St. Sasorskiego, Z. Dudy, która złożyła memorjały ze szczegółowemi postulatami w sprawach: 1) stabilizacji, 2) zasad stosunku służbowego urzędników (urzędnicy prowizoryczni i pracownicy kontraktowi), 3) wykonania i nowelizacji ustawy emerytalnej, 4) państwowej pomocy lekarskiej, 5) zaliczek dla urzędników prowizorycznych i pracowników kontraktowych, 6) ulg kolejowych dla urzędników prowizorycznych i pracowników kontraktowych na wyjazdy odpoczynkowe, oraz dla rodzin wszystkich urzędników, wyjeżdżających do miejsc odpoczynkowych poza zdrojowiskami polskiemi i 7) objęcia dodatkiem mieszkaniowym państwowych pracowników kontraktowych. Nadto delegacja zwróciła uwagę premjera na zbyt znikome zwiększenie dodatku mieszkaniowego niewspółmiernie do obniżonego uposażenia w miesiącu czerwcu b. r. w związku ze zmianą mnożnej. W ciągu godzinnej konferencji premjer rozpatrzył wspólnie z delegacją przedstawione postulaty i ich rzeczowe argumenty oraz oświadczył, iż, mimo spodziewanej zniżki cen, a temsamem wskaźnika drożyźnianego i mnożnej, ogólne normy uposażenia urzędników nie ulegną zmianie.

Pielgrzymka do grobów emigrantów polskich w Paryżu

Tow. francuskich i polskich towarzyszy broni, powstałe przy Stow. przyjaciół Polski, zorganizowało pielgrzymkę do grobów emigrantów polskich z roku 1863 na cmentarz Mont Parnas. W pielgrzymce tej wzięła udział delegacja Sokoła ze sztandarami, związek polskich uczestników wojny we Francji, liczne osobistości z kolonji polskiej i francuskiego świata politycznego. Francuskiego ministra spraw wewnętrznych reprezentował Pierre Lévy, ambasadora Chłapowskiego reprezentował Alfred Poniński. Przemówienia wygłosili panowie Tijon — były oficer armji Hallera, w imieniu francuskich i polskich towarzyszy broni; Paweł Kleczkowski w imieniu związku byłych polskich uczestników wojny we Francji. Pochód udał się następnie do grobu generała Lipowskiego, któryw czasie wojny z roku 1870, dowodził oddziałem wolnych strzelców, broniąc miasta Chateau Dun, obleganego przez Prusaków. Po przemówieniu porucznika Chretiena złożono wieńce na grobie pani Smólskiej, poetki i weteranki z roku 1863, przyczem przemówienie wygłosiła generalna sekretarka Tow. przyjaciół Polski, pani Róża Bailly.

Bunt więźniów politycznych we Lwowie

Onegdaj popołudniu w lwowskiem więzieniu okręgowego sądu karnego przy ul. Batorego więźniowie polityczni usiłowali wywołać bunt, który dzięki energicznej postawie dozorców został w zarodku stłumiony. Oto grupa więźniów politycznych, wypuszczona na podwórze na spacer, nagle pod wodzą Melnyka, komunisty, skazanego na 4 lata więzienia, wywołała awanturę, domagając się wypuszczenia równocześnie na spacer innych więźniów-komunistów, a w szczególności zasądzonego w sobotę Linka i pozostającego w śledztwie Steigera.

Temu żądaniu naturalnie dozorcy odmówili. Wówczas komuniści z Melnykiem przyjąwszy groźną postawę, poczęli wznosić okrzyki, usiłując więźniów, pozostających w celach, pobudzić do awantur i rewolty. Wobec tego dozorcy o zaszłym fakcie zawiadomili zarządcę więzienia i policję. Przybyły na miejsce zarządca w krótkim czasie energicznem zarządzeniem zdołał opanować groźną sytuację. — Awanturjących się więźniów przemocą odprowadzono do ich cel i w chwili, gdy do pomocy na podwórze wkroczył oddział 50 policjantów pod komendą komisarza Kajdana, zapanował zupełny spokój.

Krwawa walka policji z bandą dywersyjną w pow. łuninieckim

W województwie poleskiem, jak donoszą do „Republiki", głównie w powiecie łuninieckim, grasowała od dłuższego czasu banda Romana Deliny vel Kalinienki, który niczem małopolski Paniez był do tego stopnia postrachem całej okolicy, że starosta w Łunińcu wyznaczył za ujęcie go 1.000 złotych nagrody.

Wszelkie wysiłki policji spełzły jednak na niczem, gdyż banda Deliny w cięższych dla siebie momentach kryła się w Bolszewji, skąd, co jakiś czas, czyniła wypady na nasze terytorjum.

Dopiero onegdaj dobrze zorganizowanemu wywiadowi K. O. P. udało się zapędzić bandytów w matnię pod Rachowiczami, w powiecie łuninieckim, gdzie niebezpieczna banda została zlikwidowana.

W walce, która się wywiązała, został zabity sam herszt Delina, oraz czterech innych bandytów, zaś pomocnicy wodza: Mikołaj Borsz i Naum Wołosiewicz odnieśli ciężkie rany, wskutek których Borsz w kilka godzin zmarł.

Bandyci uzbrojeni byli w rosyjskie karabiny i granaty ręczne, przy Delinie zaś, prócz używanego przez oficerów bolszewickich rewolweru „Nagana", znaleziono cały plik planów i informacyj, zredagowanych po rosyjsku, o położeniu naszych pogranicznych placówek.

Tajemnicza tragedja małżeńska pod Lublinem

Do mieszkania inżyniera Jaworskiego, dyrektora cukrowni Garbów pod Lublinem, przyjechał onegdaj wieczorem z Lublina autem były buchalter cukrowni i gdy Jaworski niedługo potem chciał wejść do swego domu, zastał drzwi mieszkania zaryglowane. W chwili, gdy się mocował z zamkiem, usłyszał kilka jeden po drugim następujących strzałów.

Przy pomocy nadbiegłych ludzi drzwi wyważono. W sypialni pp. Jaworskich przedstawił się przybyłym straszny widok. W kałuży krwi na podłodze leżała żona inżyniera Jaworskiego martwa, a obok młody buchalter cukrowni. Dawał on jeszcze oznaki życia. Gdy przyprowadzono go do przytomności, zeznał, że Jaworska dała do niego kilka strzałów, poczem popełniła samobójstwo. Rozwikłaniem tajemniczej tragedji zajęła się policja.

Polsko-amerykańska wycieczka do Europy

P. A. T. donosi z Paryża:

Na statku transatlantyckim »Paris« przybyła do Francji grupa Polaków z Chicago w liczbie 14 osób ze sfer tamtejszej inteligencji polskiej, a mianowicie lekarze, adwokaci itp. Wycieczka przybyła do Europy z własnemi samochodami i zamierza odbyć podróż do Polski. Wycieczka zwiedzi Paryż oraz inne miejscowości Francji, pola bitew a zwłaszcza skupienia większe kolonji polskiej na północy i wschodzie Francji. Wycieczka udaje się następnie przez Szwajcarję, Włochy do Polski.

ECHO ODSŁONIĘCIA POMNIKA ROKITNIAŃCZYKÓW W KRAKOWIE. Na ręce generała broni Szeptyckiego nadszedł następujący telegram z Czerniowiec, datowany 13 b. m.:

„Konsulat polski wraz z kolonją polską w Czerniowcach łączy się duchem i sercem z rodakami przy dzisiejszej uroczystości odsłonięcia pomnika wiekopomnych bohaterów rokitniańskich w Krakowie. Równocześnie w dniu dzisiejszym składam wieniec na miejscu pamiątkowem na granicy Rokitny w Rarańczy.

Konsul Lorentowicz".

ZNACZNE OBNIŻENIE TEMPERATURY dawało się od paru dni odczuwać w Krakowie. Wczoraj przeciągały nad miastem parokrotnie burze z gradem i ulewnym deszczem, po których obniżała się temperatura do 6 stopni Reaumira. Dzisiaj mamy dzień pogodny, termometr wskazuje przed południem w cieniu 15 stopni R.

ZAKAZ WYCIECZEK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ ZA GRANICĘ. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, podając do wiadomości wszystkich władz i urzędów, podległych minist. oświecenia, uchwałę Rady ministrów, wzywającą urzędników państwowych „do bezwzględnego wstrzymania się od wyjazdów urlopowych za granicę, oraz odpowiedniego działania w kierunku ograniczenia takich wyjazdów wogóle", wyraża nadzieję, że władze te i urzędy okażą energiczne współdziałanie w kierunku wstrzymania w roku bieżącym niepotrzebnych wyjazdów za granicę. W szczególności poleca minister wstrzymać wszelkie, choćby znajdujące się już w stadjum organizacji, wycieczki młodzieży szkolnej za granicę. W razach wątpliwych należy uprzednio uzyskać zezwolenie ministerstwa.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO w koedukacyjnej szkole wzorowej I Koła T. S. L. w Krakowie przy ulicy Wolskiej 19, nastąpi w dniu 24 czerwca b. r. Zwraca się uwagę interesowanych, że ze względu na ograniczoną liczbę uczniów, należy ich wpisywać na rok 1925/26 do dnia 26 czerwca b. r.

FAŁSZYWE 5-ZŁOTÓWKI. Bank Polski podaje do wiadomości, że ukazał się w obiegu falsyfikat banknotu 5-złotowego z datą 28 lutego 1919 roku. Falsyfikat jest dość udatny.

RECENZJĘ Z KOMEDJI LENGYEL'A „ANTONJA", której premjera odbyła się wczoraj w „Bagateli", podajemy w jutrzejszym fejletonie. Sztuka, pełna życia i scen zajmujących, wywołała niezwykłe zainteresowanie wśród licznie wczoraj zebranej publiczności, szczególnie dzięki doskonałej grze p. Bruczowej, święcącej, w roli Antonji, prawdziwy triumf sceniczny. Szczególnie akt drugi, którego akcja rozgrywa się w jednej z modnych restauracyj powojennego Budapesztu wśród muzyki, śpiewu i tańca, był świetnym popisem gry utalentowanej artystki, której dzielnie sekundowali wszyscy współgrający.

Żywe zainteresowanie obudziła brawurowa gra debjutującej wczoraj na scenie p. Missonowej, znanej w szerokich kołach towarzyskich naszego miasta. Pełna miłego nastroju i wesoła komeja węgierska stanowić będzie na pewno „clou" letniego sezonu.

WIECZÓR ARABSKO-TURECKI „Pod lampą Aladyna" urządza Jerzy Braun (na tle wrażeń z podróży do Egiptu i Turcji) w klubie społecznym, Rynek 32, we czwartek, 18 b. m. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp dla członków wolny, dla gości 1 zł.

FESTIWAL. Dnia 17 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w arkadowym dziedzińcu Tow. Wzajem. Ubezpieczeń, Basztowa 8, staraniem Sodalicji Marjańskiej Akademiczek, pod protektoratem J. M. Rektora M. Rostworowskiego i JWP. Generałowej hr. Szeptyckiej festiwal o bogatym i urozmaiconym programie. Łaskawy współudział przyrzekli: Chór Akademicki, art. dram. p. T. Białkowski i prof. B. Kopystyński. Dochód przeznaczony na założenie bursy akademiczek.

WYSTAWA OBRAZÓW W SZKOLE. W gimnazjum VIII przy ul. Studenckiej otwartą została wystawa obrazów i prac profesorów: Saskiego, Waśkowskiego, Jakubowskiego, Kopystyńskiego, Wierciaka. Zwiedzać można wystawę w godzinach od 10—1 i od 3—7.

ZBIÓRKA NA KOLONJĘ WAKACYJNĄ W KOCHANOWIE dla dziatwy krakowskich szkół powszechnych przyniosła 2.003 zł. 23 gr. Wydział kolonji dziękuje gorąco mieszkańcom miasta Krakowa za datki, a paniom, które zajęły się zbiórką, za ofiarną pomoc.

OD DZIŚ MOŻNA DO ROSJI WYSYŁAĆ PACZKI I LISTY WARTOŚCIOWE. Z dniem dzisiejszym wprowadzony zostanie wzajemny obrót paczkowy między Polską, a Związkiem Socjalistycznym Republiki Rad, przyczem narazie dopuszczone są zwykłe paczki wagi od 1 do 10 klg. Bliższe szczegóły w tej sprawie podamy w numerze następnym.

O CZYSTOŚĆ W LOKALACH PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH. Ze względów policyjno-zdrowotnych, przypomina magistrat przepisy rozporządzenia o porządku i czystości w lokalach przemysłowych i handlowych, w których przygotowuje się, przechowuje i sprzedaje przedmioty spożywcze. W szczególności należy chronić środki spożywcze przed zanieczyszczeniem ich przez ludzi, zwierzęta, pył i t. p. Środków tych nie wolno umieszczać bezpośrednio na podłodze lub ziemi, lecz na czystym podkładzie. Środki spożywcze, które nie mogą być chronione przed kurzem lub innem zanieczyszczeniem, ani przed wpływem słońca lub niepogody, należy trzymać pod zamknięciem lub szczelnie przykryte. W szczególności przedmioty takie, jak masło, ser, marynaty, ciastka, kanapki, czekoladki i cukierki należy trzymać pod szklanemi kloszami, w oszklonych szafkach, gablotach lub szczelnych pudłach. — Owoce należy nakrywać białym muślinem. Nie wolno sprzedawać niedojrzałych owoców z wyjątkiem niedojrzałych owoców, przeznaczonych do smażenia, które w tym wypadku należy oznaczyć napisem: „Owoce niedojrzałe, przeznaczone do smażenia lub gotowania". Nie stosujący się do powyższych przepisów zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

NOWE URZĘDY TELEFONICZNE. Dyrekcja poczt w Krakowie donosi: W urzędzie pocztowym w Sędziszowie Kieleckim, powiat Jędrzejów, urządzono i oddano do publicznego użytku centralę telefoniczną dla ruchu telegraficznego i telefonicznego.

W urzędzie pocztowym w Goleszowie na Śląsku powiat Bielsko, urządzono i oddano do publicznego użytku centralę telefoniczną z mownicą publiczną.

Począwszy od 15 czerwca b. r. zaprowadza się relacje telefoniczne między Krakowem, Bielskiem i Cieszynem z jednej strony Kvetna koło Uhersky Brod (Morawa) z drugiej strony. Opłata za trzyminutową jednostkę rozmowy zwykłej wynosi w relacji: Kraków-Kvetna 2 fr. 50 c., Bielsko-Kvetna 2 fr., Cieszyn-Kvetna 2 fr.

DRUGI DZIEŃ PROCESU O NADUŻYCIE WŁADZY URZĘDOWEJ w tutejszym sądzie okr karnym przeciwko podkom. Kozubowskiemu, wywiadowcy policyjnemu Buryle, Neufeldowi i Grünbergowi wypełniło przesłuchanie szeregu świadków, którzy zeznali obciążająco dla wszystkich oskarżonych. Wyrok zapadnie po południu.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE. Marja Grzesikowa z Wyciąż pod Krakowem zgłosiła w policji, że wychowanek jej, lat 12 liczący, Józef Majcherczyk, wyszedł z domu dnia 8 maja na odpust na Skałkę i dotychczas wszelki ślad o nim zaginął.

WŁAMANIE. Doniesiono do władz tutejszych, że z 14 na 15 b. m. nieznani sprawcy włamali się do sklepu Polskiej kolejki państwowej w Łodzi i skradli z kasy ogniotrwałej kasetkę z kwotą 11.500 złotych.

KRADZIEŻE. W nocy z 14 na 15 b. m. skradziono w parku sportowym „Juvenji" siatkę tenisową, 25 cm. długą. — Aleksandrowi Komorowskiemu skradziono z sieni domu przy ul. Siemiradzkiego l. 9 rower, wartości 100 złotych. — Z gablotki sklepowej Leona Gleitzmana przy ul. Lwowskiej w Podgórzu skradziono towary galanteryjne, wartości 60 złotych. — Wł. Grzegorzewskiemu skradziono wczoraj z brzegu Wisły łódkę, wartości 70 złotych.

JAK ZDOBYWA SIĘ ROWER? Kierownik wypożyczalni rowerów przy alei 3 Maja zgłosił w policji, że wczoraj jakiś osobnik wypożyczył sobie u niego rower, na którym zbiegł z areny. Wartość roweru przedstawia 300 złotych.

SPRYT RZEZIMIESZKA. Podczas festynu w Parku Krakowskim na rzecz Towarzystwa kolonij wakacyjnych podszedł do kasjerki jakiś osobnik z odznaką komitetowego i w stosownej chwili skradł kasetkę z kwotą 317 złotych i zbiegł.

KRWAWY PORACHUNEK MIĘDZY BRAĆMI. W sobotę zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Wielicką w Podgórzu, gdzie w jednem z mieszkań rozegrał się nieczęsty w sferach żydowskich dramat rodzinny, którego ofiarą padł 33-letni kupiec, Jakób Lieblich, straszliwie poraniony przez rodzonego brata nożem na całem ciele. Był to epilog od dłuższego czasu trwających niesnasek między braćmi. Lieblicha w stanie bardzo ciężkim przewieziono, po prowizorycznem opatrzeniu, do szpitala św. Łazarza.

PODZIĘKOWANIE RODZINY Ś. P. MIECZYSŁAWA SOLECKIEGO, zamieszczone we wczorajszym numerze, powtarzamy dzisiaj z powodu błędów drukarskich, jakie powstały wskutek pospiesznego składania.

Komunikaty i zawiadomienia

Z TOW. METAPSYCHICZNEGO. Walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się we środę, dnia 17 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali gimnazjum przy ulicy Studenckiej l. 12. Na porządku dziennym wybór zarządu.

KRAKOWSKIE TOW. LEKARSKIE. We środę, 17 b. m., o godzinie 8.15 posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym z I kliniki medycznej demonstracje chorych: dr Siedlecki, dr Lasko, prof. Latkowski: „O reakcji złotej w płynie mózgordzeniowym".

„WALKA DRUŻYNY", wykład wraz z pokazem, odbędzie się staraniem Związku oficerów rezerwy we środę, dnia 17 b. m., o godzinie 18 na Małych Błoniach. Zbiórka naprzeciw wojskowego Stadjonu sportowego. W razie niepogody odbędą się o godzinie 19 ćwiczenia aplikacyjne w Kasynie oficerskiem.

SEKCJA PŁYWACKA K. S. CRACOVIA rozpoczęła już swą tegoroczną działalność sportową. Treningi odbywają się codziennie w pływalni Parku Krakowskiego pod fachowem kierownictwem instruktorów. W połowie czerwca przyjeżdża na dłuższy czas trener węgierski, który przygotowywał węgierską drużynę pływacką na Olimpjadę. Członkowie sekcji korzystają ze znacznych zniżek do pływalni. Wpisy przyjmuje ,oraz wszelkich informacyj udziela sekretarjat sekcji we wtorki, środy i piątki od 7—8 wiecz. w lokalu klubowym przy ul. Stolarskiej l. 6, I. p. oficyny.

KONIEC GOŚCINY L. SOLSKIEGO. Dzisiejszym występem w Molierowskim „Skąpcu" żegna się dyrektor Solski ze sceną krakowską, na której, entuzjastycznie przyjmowany, odtwarzał przez miesiąc tyle najwyższym kunsztem nacechowanych kreacyj. Starania o przedłużenie tej gościny były niestety bezskuteczne wobec kończącego się urlopu dyrektora Solskiego. Dyrekcja teatru czyni jednak już teraz starania, by zapewnić na przyszły sezon udział wielkiego artysty w nowych kreacjach, które stworzy w Teatrze Narodowym.

Od jutra obowiązują w teatrze ceny miejsc zniżone o 25 procent. Na repertuarze pozostaje w dalszym ciągu czarowna komedja Szekspira „Wiele hałasu o nic", której wystawienie tak ogólnie się podobało. Rolę Sędziego obejmie p. J. Leliwa.

PO PREMJERZE „ANTONJI" W „BAGATELI". Premjera „Antonji" Lengy'ela w „Bagateli" została przez publiczność przyjętą z takiem uznaniem, że nowości tej wróżyć należy na krakowskiej scenie równie długotrwałe powodzenie, jakiem cieszyła się w Wiedniu i Budapeszcie. Przyczynia się do tego trafna reżyserja, efektowne dekoracje, oraz doskonała gra wykonawców głównych ról, przedewszystkiem zaś p. Bruszowej w roli tytułowej. Godnymi jej partnerami, żywo oklaskiwanymi przez publiczność, są pp.: Barwińska Zofja, Ordyńska, Kwiatkowski, Barwiński, Zbucki, Wesołowski, Gorajska i inni. Rolę tancerki Li gra debjutantka p. Marja Missonowa.

„Antonja" graną będzie przez wszystkie dni bieżącego tygodnia, przyczem asygnaty zniżkowe zachowują swoją ważność.

OPERETKA „NOWOŚCI", ULICA RAJSKA. Dzisiaj „Najpiękniejsza z kobiet", jutro wobec przygotowań do premjery, teatr zamknięty z powodu generalnej próby. Premjera najnowszej ope-

retki Lehara pod tytułem: „Książę Nancy“, zapowiada się pod każdym względem świetnie. Dodatnie wrażenie, jakie ta przepiękna operetka wywrzeć musi, potęgować będzie wspaniała wystawa, nowe dekoracje, kostjumy i balet.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 16 b. m.: „Skąpiec“.
Środa, 17 b. m.: „Wiele hałasu o nic“.
Czwartek, 18 b. m.: „Wiele hałasu o nic“.
Piątek, 19 b. m.: „Wiele hałasu o nic“.

TEATR „BAGATELA“

Wtorek, 16 b. m.: „Antonja“.
Środa, 17 b. m.: „Antonja“.
Czwartek, 18 b. m.: „Antonja“.
Piątek, 19 b. m.: „Antonja“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Wtorek, 16 b. m.: „Najpiękniejsza z kobiet“.
Środa, 17 b. m.: Teatr zamknięty.
Czwartek, 18 b. m.: „Książę Nancy“, premjera.

Obchód Jubileuszowy Katolickiego Związku Polek w Krakowie

Katolicki Związek Polek w Krakowie obchodził w dniu 7 b. m. 25-letni jubileusz swojej działalności społecznej. Uroczystości rozpoczęły się towarzyskiem zebraniem, które dzień przedtem odbyło się wieczorem w sali Towarzystwa Technicznego. Na tem zebraniu witali członkowie delegacje, przybyłe z całej Polski. Reprezentowane były katolickie Związki Polek z Warszawy, Poznania, Lwowa i Wilna, prócz nich delegacje Kół związkowych, należących do centrali krakowskiej. Nazajutrz po mszy św. odbyło się w sali Rady miasta uroczyste zebranie, zaszczycone obecnością ks. biskupa Sapiehy i najwyższych władz. Po zagajeniu przez prezesową Związku, hr. Wodzicką, i złożeniu życzeń dla Związku przez obecne delegacje, profesorowa Zakrzewska odczytała sprawozdanie z 25-letniej pracy Związku. Następnie prezesowa katolickiego Związku z Poznania, p. Zofja Rzepecka, w treściwym referacie przedstawiła rolę kobiety w dobie obecnej.

Nazajutrz odbyło się walne zgromadzenie członków, podczas którego uchwalono rezolucję, wzywającą kobiety, aby przeciwstawiły się wszelkiemu wyuzdaniu w literaturze, strojach, tańcach i przedstawieniach.

Dalej zebranie zwraca się z usilną prośbą do rodziców i wychowawców, aby budzili w dzieciach poczucie wstydliwości i wyrabiali w nich obowiązkowość, tak potrzebną w naszem społeczeństwie. Zebranie wzywa wydział, aby zwrócił się do kuratorjum szkolnego z prośbą o zniesienie wycieczek i zabaw chłopców wspólnie z dziewczętami i poczynienia starań u wydawców książek do modlitwy o umieszczanie w nich modlitw za ojczyznę.

Wkońcu nastąpiły wybory prezesowej i członków wydziału. Prezesową wybrano jednogłośnie hr. Marję Wodzicką. Członkowie Związku opodatkowali się na rzecz sekcji ochrony dzieci.

Z kraju i ze świata

O PORTRETY MARSZAŁKÓW GALICYJSKICH. Władze centralne postanowiły wywieść z Małopolski do Warszawy portrety galicyjskich marszałków krajowych, zdeponowane od stycznia 1919 roku w Muzeum Narodowem w Krakowie. Władze warszawskie podają, jako motywy wywiezienia obrazów z Krakowa: konieczność usunięcia uszkodzeń portretów, posiekanych szablami przez Ukraińców we Lwowie, umieszczenie ich na najbliższej wystawie sztuki polskiej w Warszawie i wpisanie ich na miejscu do inwentarza zbiorów państwowych. Między innemi chodzi tu o portrety marszałków: Alfreda Potockiego i M. Zyblikiewicza pendzla Jana Matejki, Leona Sapiehy, Wł. Dzieduszyckiego i Jana Tarnowskiego przez Henryka Rodakowskiego, Ludwika Wodzickiego przez Henryka Siemiradzkiego, wreszcie Eustachego Sanguszki, Stanisława Badeniego i Andrzeja Potockiego przez Kazimierza Pochwalskiego. O wywiezienu tych portretów z Krakowa ma zadecydować Tymczasowy Wydział Samorządowy.

Nikt w całej Małopolsce nie uwierzy, ażeby Tymczasowy Wydział Samorządowy, decydujący w tej sprawie, pozwolił na wywiezienie tych portretów. Poparcia w tem dozna nietylko od reprezentantów naszej dzielnicy w Sejmie i Senacie, nietylko od solidarnej opinji publicznej w całej Małopolsce, ale, nie wątpimy też, ze strony także innych dzielnic.

POŻAR KOŚCIOŁA NA WOLI. Z Warszawy donoszą 15 b. m.: Wczoraj około godziny 3 po południu wybuchł w kościele św. Stanisława na Woli pod Warszawą pożar. Zapaliła się wieża kościelna, a następnie pożar przerzucił się na chór. Spłonęły organy i szczyt wieży. Pożar spowodowało funkcjonowanie elektrycznego motoru, który spełniał przy organach rolę kalikanta. Oberwały się trzy dzwony, które spadły na środek kościoła. Jeden z dzwonów ważył 250 kilogramów. — Przy energicznej pracy straży pożarnej ogień zlokalizowano. Kościół ten ufundowany został w roku 1898 i dotychczas nie był jeszcze konsekrowany, lecz tylko poświęcany.

W sprawie tego pożaru telefonują dzisiaj z Warszawy:

Straty, spowodowane przez wczorajszy wielki pożar kościoła św. Stanisława na Woli, są bardzo poważne. Pastwą płomieni padł chór kościelny, organy, środkowa ściana, oraz wnętrze wieży. — Spadające trzy wielkie dzwony wybiły otwór w sklepieniu nad chórem i na pół stopione spadły na posadzkę. Nawa kościoła nie uległa na szczęście zniszczeniu. Prowadzone jest szczegółowe dochodzenie, celem ustalenia przyczyny pożaru.

WIELKI KONGRES LEŚNIKÓW W GRENOBLE. Konsulat francuski Rzeczypospolitej w Katowicach zawiadomił tutejsze województwo, że klub turystyczny francuski z okazji wystawy w Grenoble organizuje międzynarodowy kongres leśników, który odbędzie się w Grenoble w dniach 22—30 lipca. Obrady kongresu będą się odbywać w 8 sekcjach.

PRZYJAZD PARLAMENTARZYSTÓW FRANCUSKICH I CZESKICH DO POLSKI. Przyjazd parlamentarzystów francuskich do Polski oczekiwany jest między 17 a 20 b. m. Parlamentarzyści rekrutują się przeważnie ze sfer przemysłowych, podobnie, jak było z wycieczką parlamentarzystów angielskich. Po 20 bm. natomiast oczekiwany jest przyjazd parlamentarzystów czeskich, przeważnie ze sfer rolniczych.

KIM JEST BAŁASZEWA, CZŁONKINI SZPIEGOWSKIEJ SZAJKI ZUBOWA. Jak donoszą dzienniki łódzkie, Stepanida Bałaszewa, członkini szpiegowskiej organizacji Zubowa, która wraz ze swych zwierzchnikiem opuściła wczoraj Warszawę, była wybitną figurą w hierarchji organizacyjnej bolszewickiej. Pochodzi ona z Polski. Urodziła się w Łodzi, jest córką znanego ongiś lekarza. Nazwisko jej prawdziwe brzmi: Birencwajg. Po wojnie była ona nieoficjalną współpracownicą misji sowieckiej w Berlinie. Na tem stanowisku interesowała się szczególnie polskim ruchem komunistycznym, a zarazem szkoliła się w trudnej sztuce szpiegostwa na terenie Polski, dokąd często przyjeżdżała.

W Berlinie odgrywała Bałaszewa dużą rolę, gdyż zastępcą posła sowieckiego Krestinskiego jest tam niejaki Bratman-Borowskij, również z Polski pochodzący ,jej serdeczny przyjaciel. Przy tych zasługach i tem poparciu wśród dyplomacji sowieckiej przeniesienie Bałaszewy do Warszawy nie nasuwało żadnych trudności. W Warszawie z powodzeniem udawała Rosjankę, a po aresztowaniu twierdziła, że nie umie mówić po polsku.

KONFERENCJA RADJOTECHNICZNA. Z Warszawy donoszą: Dnia 13 b. m. odbyła się konferencja, zwołana z inicjatywy Stowarzyszenia Radjo techników polskich, oraz Związku organizacyj radjotechnicznych w Polsce, podczas której rozważano sprawy, związane ze Stowarzyszem Broadkastingu. Zebrani uchwalili rezolucję, w której zwracają się z apelem do rządu, aby naj najszybciej załatwił sprawę udzielenia koncesji na broadcasting. — Ze względu na znaczne opóźnienie w załatwieniu tej sprawy, konieczny jest pośpiech w rokowaniach między rządem a kołami zainteresowanemi, przyczem, zdaniem zebranych, rokowania te winny być zakończone najpóźniej do 1 lipca b. r. Dalsza zwłoka w tym kierunku spowodować może stratę przyszłego sezonu zimowego i przez to odsunąć zapoczątkowanie Broadcastingu o jeden rok.

TEOGROCZNY WALNY ZJAZD T. S. L. odbędzie się w Tarnopolu 28 i 29 czerwca. Spodziewany jest wielki napływ delegatów, ze wszystkich stron Małopolski.

PODPROKURATOR OKRĘGOWEGO SĄDU NAŁOGOWYM AWANTURNIKIEM. W poznańskim sądzie okręgowym odbyła się ostatnio niezwykła rozprawa. Na ławie podsądnych zasiadł Bronisław Grajnert, podprokurator sądu okręgowego w Lesznie, w związku z oskarżeniem od roku zawieszony w czynnościach, który w ubiegłym roku, powracając po sutej libacji do domu, powybijał okna w mieszkaniu niejakiego Michalaka, a gdy tenże ostro zaprotestował przeciwko tym karygodnym wybrykom, Grajnert spoliczkował Michalaka i jego syna, czem powodował ordynarną burdę uliczną. Po stronie pokrzywdzonych stanęli ich sąsiedzi i dygnitarzowi, pozbawionemu godności, dostało się coś niecoś kijami.

Kiedyindziej znowu p. Grajnert, będąc kompletnie pijanym, powybijał szyby w kawiarni Kasprzaka w Lesznie, oraz stawił czynny opór policji. — Przewód sądowy udowodnił Grajnertowi winę dokonania urazu cielesnego, zakłócenia spokoju publicznego, oraz ciężkiego wybryku. Druga Izba karna wydała wyrok, mocą którego Bronisław Grajnert skazany został na 200 złotych grzywny z zamianą w razie nieściągalności na arezt.

WZMOŻONY RUCH NAD POLSKIEM MORZEM. Z Gdyni donoszą do „Gazety Porannej“, że ruch wycieczek nad polskie morze wzmaga się z każdym dniem. Obecnie przybywa najwięcej wycieczek szkolnych. Właściwy sezon kąpielowy rozpocznie się dopiero po 15 czerwca, ale już obecnie napływają powoli letnicy, a mieszkania i pensjonaty są przeważnie zajęte. W sezonie tegorocznym letnicy będą mieć cały szereg udogodnień, których brakowało w roku ubiegłym, na przykład światło elektryczne, łazienki, oraz rozbudowany dworzec kolejowy.

KONKURS SZYBOWCÓW W GDYNI. Dnia 10 i 11 czerwca na konkursie szybowców w Gdyni wykonano 34 loty, osiągając ogólną ilość lotów i czas ogólny 45 minut. Dnia 11 czerwca przy locie na szybowcu „Rywal“ pilot-podporucznik Stępkowski stracił równowagę, wobec czego aparat rzucony został n ziemię. Szybowiec został zupełnie strzaskany, a pilot doznał znacznych obrażeń.

WIELKA KLĘSKA GRADOBICIA POD JANOWEM. Z Janowa donoszą, że silny grad spadł onegdaj wieczorem w tamtejszym powiecie i zniszczył w przysiółkach Dąbrowicy około sześćset morgów plonów rolnych, a w szczególności pszenicę, żyto i owies. Podobnie na terenie gminy Łoziny uległo zniszczeniu 150 morgów zboża.

EPILOG UPROWADZENIA CUDZEJ ŻONY PRZEZ LWOWSKIEGO KUPCA W SĄDZIE. Znana afera kupca lwowskiego, Józefa Halskiego, który uprowadził do Wiednia żonę innego kupca, Tarnawskiego, za jej zgodą, znalazła nareszcie swój epilog. Wprawdzie uwolniono początkiwo parę, ale lwowski sąd apelacyjny na rozprawie skazał Halskiego i Tarnawską na jednomiesięczny areszt, który zmuszeni będą odsiedzieć.

POMNIK CHOPINA W BUFFALO odsłonięty został przed kilku dniami. Pomnik wzniesiony został staraniem temtejszego Towarzystwa muzycznego.

SPÓR JERITZA—OLSZEWSKA. Z Wiednia donoszą, że zatarg między artystkami opery państwowej Jeritzą a Olszewską został załagodzony przez oddane przez obie strony oświadczenia. Olszewska pozostanie nadal członkiem opery państwowej we Wiedniu.

BUDOWA POLSKIEGO SCHRONISKA TURYSTYCZNEGO NA ŚLĄSKU CZESKIM. Obecnie Polskie Towarzystwo Turystyczne w Orłowej przystąpiło do budowy schroniska na Kozubowej, obok Bystrzyc na Śląsku czeskim.

TRAMWAJE BĘDĄ ZASTĄPIONE AUTOBUSAMI. W Londynie powstaje wielkie towarzystwo akcyjne, którego zadaniem będzie kasowanie po miastach tramwajów i zaprowadzanie autobusów. Spółka z udziałem pierwszorzędnych kapitalistów rozsyła po świecie swoich inżynierów, którzy badają stosunki komunikacji w rozmaitych miastach i starają się wpływać na zarządy miejskie o zastosowanie swoich pomysłów.

KRWAWY POŁÓW SPIRYTUSU. Policja w Chicago dokonała na przedmieściach rewizji za alkoholem. Rewizja ta zarządzona została niespodzianie, to też dała duży wynik. Aresztowano 225 osób za nielegalny handel alkoholem. Wykryto 48 tajnych gorzelni i skonfiskowano 500 gallonów spirytusu. W czasie rewizji przyszło do starć, w czasie których 60 osób odniosło rany.

Zapiski literackie

— **„WIADOMOŚCI LITERACKICH“** Nr 23 zawiera wywiad z J. N. Millerem, artykuł J. Micińskiego o teatrze „Reduta“, korespondencję J. Iwaszkiewicza ze zjazdu literatów w Paryżu, szkic o Masacciu Al. Kołtońskiego, omówienie nowej sztuki Sternheima „Oskar Wilde“ i nowej sztuki Crommelyncka „Złote flaki“, list przyjaciela Dostojewskiego, odsłaniający tajemnicę „Wielkiego inkrywizytora“, artykuł redakcyjny w sprawie stosunku magistratu do teatrów miejskich, dział „Polska za granicą“, notatki, „Camera obscura“, uwagi na temat inauguracji P. E. N.—Clubu w Warszawie i t. d.

— **„BLUSZCZ“.** Artykuł naczelny numeru 22 pod tytułem: „Niebezpieczny dyletantyzm“ stawia nam przed oczy konieczność należytego fachowego przygotowania kobiety zarówno do pracy zarobkowej, jak i przedewszystkiem do obowiązków macierzyńskich i domowych. „O godność nauczyciela“ upomina się w pięknych i gorących słowach K. S. Ciekawe materjały z badań nad przestępczością kobiet znaleść można w artykule E. Rosseta. W dziale literackim widzimy dokończenie pięknego cyklu M. J. Wielopolskiej „Braterstwo ludów“, nastrojowy obrazek S. Szuchowej: „Chciałabym, żeby mnie kochał poeta“, powieść W. Miłaszewskiej „Zatrzymany zegar“ i t. d. Z. Szmydtowa drukuje nieznany dotychczas fragment z autografu N. Żmichowskiej, C. Walewska świetnie ujętą i głęboko odczutą sylwetkę bjograficzną jednej z zasłużonych pisarek naszych, K. Bielańskiej.

Po zamknięciu obrad konferencji pracy

Uznanie członków Rady dla delegata polskiego

Z Paryża donoszą:

Konferencja prasy mogła zakończyć swe obrady dwa dni wcześniej niż pierwotnie przewidywano, dzięki temu, że obrady komisji głównej, **której przewodniczył minister Sokal, prowadzone były niezwykle umiejętnie i energicznie.** Z tego powodu podczas pierwszego posiedzenia nowo obranej Rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy, do której Polska weszła na trzeci okres trzyletni, **wszyscy członkowie Rady wyrazili uznanie delegatowi polskiemu za świetne prowadzenie obrad oraz wybitny udział w pracach konferencji.** Nie jest też wykluczonem, że **jedna z najbliższych sesyj Rady odbędzie się w Warszawie** prawdopodobnie pod koniec bieżącego roku.

Minister Sokal osobiście zreasumował przedstawicielom prasy znaczenie konferencji, oświadczając co następuje: Polska winna być zadowolona z toku obrad oraz osiągniętych rezultatów. **Konferencja wykazała autorytet Biura pracy oraz fakt, że zakres jego działania stale wzrasta.** Do rzędu pozytywnych rezultatów obecnej konferencji należy przyjęta w drugiem czytaniu **konferencja o traktowaniu robotników obcych na równi z robotnikami krajowymi w sprawach odszkodowania** za nieszczęśliwe wypadki. **Zagadnienie to ma pierwszorzędne znaczenie dla kraju emigracyjnego, jakim jest Polska.**

Do uwag ministra Sokala należy dodać, że **delegacja polska była tym razem wyjątkowo liczna,** gdyż brał w niej udział także posłowie trzech różnych partyj politycznych, mianowicie: **Ziemicki, Waszkiewicz i ks. Wójcicki.** Można być przeświadczonym, że polskie ustawodawstwo ubezpieczeniowe **stawia Polskę w awangardzie państw demokratycznych.** Delegacja polska mogła także się przekonać, jak doniosłą rolę pełni w Genewie polski minister pracy, którego powszechnie **uważają za jednego z kierowników dzisiejszej międzynarodowej polityki społecznej.** Ponowny jego wybór na członka Rady administracyjnej Biura pracy był też wyrazem uznania, z jakim się do niego odnosi organizacja genewska. Potwierdza to także wybór jego na przewodniczącego najważniejszej komisji konferencji.

Minister Sokal opuści Genewę w poniedziałek, udając się wprost do Warszawy.

TELEGRAMY

Walka Budiennego z powstańcami białoruskimi

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Warszawa, 16 czerwca. Z Mińska donoszą: W okolicy miejscowości Śmiłowicze w odległości 30 wiorst od Mińska, **pułk kawalerji grupy Budiennego stoczył walkę z oddziałem powstańców białoruskich.** Po zaciętej walce oddział **ten został rozproszony** i ukrył się w lasach. — Wojskom Budiennego **udało się schwytać dwóch dowódców,** braci Sawiczów, oraz Iwanickiego i Dolińskiego.

Czechy zamierzają przeprowadzić rozdział Kościoła od Państwa

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Praga, 16 czerwca. Według wiadomości z kół politycznych przygotowuje rząd czeski **projekt ustawy o rozdziale kościoła od państwa.**

Birencwajg-Bałaszewa należy do kategorji zażartych komunistów, nie cofających się przed wykonaniem najtrudniejszych zadań.

Konflikt dyplomatyczny między Włochami a Afganistanem

Paryż, 16 czerwca (AW). Z Rzymu donoszą, iż pomiędzy **Włochami a Afganistanem wybuchł konflikt dyplomatyczny** z powodu wykonania wyroku śmierci na obywatelu włoskim bez porozumienia się z Rzymem. Mussolini zażądał od Afganistanu zadośćuczynienia w postaci **przeproszenia posła włoskiego, oddania honorów wojskowych przed flagą włoską, wypłacenia odszkodowania rodzinie skazanego na śmierć i zapłaty 7.000 funtów rządowi włoskiemu.** Dzienniki przypominają, że stanowisko Mussoliniego w tym wypadku jest podobne do tego, jakie zajął w r. 1923 w sprawie portu. Niektóre pisma twierdzą jednak, że Mussolini posunął się za daleko, stawiając podobne warunki.

Jakie warunki stawia Briand Niemcom?

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Paryż, 16 czerwca. W tutejszych kołach poinformowanych utrzymują, że **nota w sprawie paktu bezpieczeństwa zawiera następujące warunki Brianda:**

Nie będzie naruszeniem strefy zdemilitaryzowanej, jeżeli Francja **z powodu naruszenia przez Niemcy jakichkolwiek układów między Francją a jej sprzymierzeńcami zechce na nie wywrzeć nacisk, albo gdy Niemcy będą usiłowały zmienić swoje obecne granice.**

Ten ostatni wypadek obejmuje także ewentualną próbę **przyłączenia Austrji.** Wkońcu stawia Briand jako warunek przyjęcia paktu **przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów.**

Rząd francuski przed ważnemi decyzjami

Paryż, 16 czerwca (PAT). W związku z dzisiejszym powrotem do Paryża prezydenta ministrów Painlevego, prasa wyraża przypuszczenie, że z dniem dzisiejszym rozpocznie się okres, w którym spodziewane jest **powzięcie decydujących postanowień w całym szeregu pierwszorzędnych spraw.**

Na czoło wysuwają się następujące problemy: **sprawa amerykańska, sprawa finansów, sprawa reformy wyborczej.** Natychmiast po przybyciu Painleve zwoła posiedzenie Rady ministrów i złoży sprawozdanie o swoich wrażeniach w Maroko i o wynikach swej podróży.

Nota francuska zostanie wręczona również rządowi polskiemu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 16 czerwca. Nota francuska w sprawie **paktu bezpieczeństwa zostanie we wtorek wręczona rządowi niemieckiemu** przez ambasadora francuskiego w Berlinie. **We czwartek nastąpi opublikowanie noty.** Jak z Paryża donoszą, nota francuska zostanie **przedłożona również rządom w Warszawie i w Pradze.**

Kiedy nastąpi opróżnienie strefy kolońskiej?

Berlin, 16 czerwca. Komisja kontrolująca będzie prowadziła w Niemczech układy w sprawie zrealizowania postulatów noty Rady **ambasadorów w sprawie rozbrojenia.** Komisje międzysojusznicze uważają, że dla wykonania postulatów tych Niemcy potrzebują conajmniej 6 miesięcy. **Wobec tego opróżnienie strefy kolońskiej przed końcem roku nie nastąpi.**

Propagandę przeciw cudzoziemcom w Chinach podsycają Sowiety

Paryż, 16 czerwca (PAT). »Figaro« stwierdza, że **propaganda przeciw cudzoziemcom w Chinach podsycana przez sowiety jest skierowana w pierwszej linji przeciwko Anglji.** Aby Anglja miała swobodę akcji na Dalekim Wschodzie jest niezbędne, aby w Europie zapanował stan zupełnego bezpieczeństwa. »Gaulois« czyni uwagę, że **bolszewizm szuka wszędzie, gdzie tylko może słabych punktów, aby podburzyć wschód przeciwko zachodowi.** Potrzeba, aby sprzymierzeńcy zorganizowali się do wspólnej walki przeciwko bolszewizmowi.

Zamordowanie inżyniera angielskiego w Szangaju

Londyn, 16 czerwca. PAT. Do dzienników tutejszych donoszą z Szanghaju **o zamordowaniu z zasadzki przez Chińczyków pewnego inżyniera angielskiego.** Towarzysząca mu młoda Angielka została przez napastników **poraniona.**

Stan rokowań handlowych między Francją a Niemcami

Paryż, 16 czerwca (PAT). Wedle »Petit Parisien« **rokowania handlowe francusko-niemieckie doprowadziły do porozumienia co do szeregun punktów** w szczególności w sprawach żeglugi systemu postanowień obowiązujących w okręgu Saary ,szeregu artykułów przywozu i wywozu itp., natomiast **nie osiągnięto jeszcze porozumienia w takiej sprawie jak przemysł metalurgiczny i mechaniczny.** Załatwienie punktów spornych będzie wymagało bezpośrednich rokowań między przywódcami obu delegacyj.

Burze i wylewy w Salzburgu — posucha w Niemczech

Dzienniki wiedeńskie donoszą o wielkiej burzy, która przeszła nad okolicami Salzburga. W kościół w Arnstadt dwa razy uderzył piorun i kompletnie strzaskał wieżę. Niektóre z rzek zmieniły skutkiem burzy i wielkiego deszczu swoje łożyska. Rzeka Ache przedstawia się obecnie jako 3 jeziora leżące na dalekich przestrzeniach. Mosty zostały podmulone i niektóre zerwane.

A. W. donosi z Berlina:

Z całych Niemiec nadchodzą niepokojące wiadomości o grożącem niebezpieczeństwie posuchy, które może wpłynąć decydująco na urodzaje. Od kilku tygodni w całych Niemczech z wyjątkiem Nadrenji nie było większych opadów. Wskutek posuchy część mieszkańców Berlina, zwłaszcza mieszkająca na wyższych piętrach, pozbawiona jest wody. Na Pomorzu szerzą się masowo gąsienice, które niszczą drzewa owocowe. Rząd delegował na miejsce specjalne komisje do walki ze szkodnikiem.

Diarjusz ekonomiczny

— **Ministerstwo reform rolnych upoważniło** „Bank Ziemski dla kresów“ Spółka akc. w Krakowie do przeprowadzenia parcelacji nieruchomości ziemskich na obszarze województwa krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

— **Dotychczas obowiązujące rozporządzenie o lichwie pieniężnej** uchwaliła Rada ministrów przedłużyć do końca b. r. Pierwotnie moc tego rozporządzenia miała wygasnąć z dniem 30 czerwca b. r.

— **Olbrzymi strajk robotników metalurgicznych** z powodu zamiaru pracodawców obniżenia zarobków o 5 procent rozpoczął się w Belgji. Strajk obejmuje 150.000 robotników.

— **Szereg nowych linij lotniczych zostało uruchomionych w Niemczech w dniach ostatnich.** Cywilne lotnictwo handlowe niemieckie okazuje niezwykle ożywioną działalność.

— **W polskim przemyśle cementowym panuje ruch ożywiony,** daje się tylko zauważyć silny brak kapitałów.

— **W polskim przemyśle wapienniczym i cegiarskim panuje zastój.** Wprawdzie produkcja cegieł wskutek uzyskanych pożyczek wzmogła się, lecz z powodu zastoju w ruchu budowlanym nie bywa wysprzedana i zachodzą w dalszym ciągu obawy krytycznego ukształtowania się sytuacji w tym przemyśle.

— **Ankieta, przeprowadzona w Łodzi, wykazała, że ogółem postradało pracę** wskutek przesilenia 19.500 robotników. Obecnie pracuje 73.717 robotników, z tego 6 dni w tygodniu 44.429, pięć dni 21.610, cztery dni 5.481, trzy dni 1.903, dwa dni 209, jeden dzień 85.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 16 czewca.

Zebranie dzisiejsze przeszło prawie bez żadnych zmian. Zainteresowanie silniejsze Górką i Tepege, ostatni z powodu silniejszej podaży utracił na kursie. Reszta papierów bez zmiany. — Na ogół ruch słaby przy tendencji chwiejnej.

W walutach i dewizach zastój ogólny.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

16 czerwca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	15/VI
Pol. Bank przem. I—VIII	0·24	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	0·30
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·20	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	—
Polski Głob I—IV	—	—
Zegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	9·80—9·85	9·75—9·80
Cegielski I—IX	—	—
Trzebinia I—IV	—	6·32
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·55—9·85	0·56
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	12·00	12·00
Siersza I—IV	—	—
Tepege I—IV	0·93—0·95	0·95
Polska Nafta I—III	—	—
Poknoie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·45	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0·17	—
Ćmielów I—II	—	0·35
Krakus I—VI	0·52—0·57	0·55—0·56
Chodorów I—V	—	—
Chybie	—	4·05
A. Piasecki	1·20	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 16 czerwca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	4·65
Parowozy	0·48
Starachowice	1·50
Żyrardów	7·25
Haberbusch	5·75
Nobel	1·65
Cegielski	0·38
Spirytus	2·20
Zieleniewski	—
Ćmielów	—
Bank Przem. Lwów	0·26
Bank Zw. Sp. Zar.	—
Ursus	—

Zurych, 16 czerwca. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 24.67, Londyn 25.04, Nowy Jork 5.151, Belgja 19.90, Hiszpanja 75.20, Włochy 19.90, Holandja 207, Berlin 1.226, Wiedeń 72.62, Sztokholm 138, Oslo 87, Kopenhaga 97¾, Sofja 375, Praga 15.27½, Warszawa 99.12, Budapeszt 0.72½, Białogród 8.97½, Ateny 855, Konstantynopol 240, Bukareszt 240, Helsingfors 13.00, Buenos Aires 206. Tendencja spokojna.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z RYNKU DRZEWNEGO. Według danych statystycznych, rynek drzewny nie wykazywał w maju zbyt wielkiego ożywienia. Zastój w budownictwie krajowem wywołał brak popytu na materjały budowlane. Konjunktura na drzewo tarte była słaba.

Wobec ograniczonego ruchu w kopalniach zmalał popyt na drzewo kopalniane.

Natomiast ożywił się wywóz drzewa budowlanego, szczególnie do [illegible] Holandji a nawet do Ameryki. Do Niemiec były wywożone również podkłady kolejowe. Przyczyną zwiększenia się wywozu do Niemiec jest wzmożenie się tam ruchu budowlanego, wspieranego przez rząd, który udziela pożyczek budowlanych.

Przemysł mebli giętych zdołał umieścić znaczniejsze ilości swoich wyrobów we Francji i we Włoszech.

HUTY SZKLANE W POLSCE. Polska posiada obecnie 84 huty szklane, zatrudniające 15.000 robotników. Przemysł szklany reprezentowany jest przez Związek hut szklanych, który liczy 46 najpoważniejszych fabryk oraz mniejszych hut. Pozostałe huty, są to przeważnie huty robotnicze, prymitywnie urządzone.

Znaczna część hut dzisiaj jest częściowo zmobilizowana i jest w możności produkować szkło, dorównujące pod względem jakości wyrobom zagranicznym. Huty polskie produkują wszelkie gatunki szkła i są w możności pokryć w zupełności zapotrzebowanie rynku krajowego, a nawet przeznaczyć część produkcji na eksport 20—40 proc.

Obecnie istnieje 14 fabryk szkła szybowego, z czego 6 produkuje wyłącznie szkło taflowe, 8 zaś wyrabia i inne gatunki. Grupa ta zatrudnia 3.000 robotników, a produkcja w ubiegłym roku wyniosła około 4,000.000 metrów kw. szyb. Polski przemysł szklarski obecnie cierpi z powodu konkurencji czeskiej i niemieckiej. Cześć sprzedaję towar niżej cen produkcji.

SPIS POLSKICH FIRM, PRACUJĄCYCH ZA GRANICĄ. Ministerstwo przemysłu i handlu rozesłało do wszystkich placówek polskich za granicą spis znajdujących się na terenie tamtejszych placówek przedstawicielstw firm polskich. Ministerstwo zebrało powyższe informacje w drodze ankiety w celu ułatwienia naszym placówkom zagranicznym procedury przy udzielaniu informacyj o zakładach i firmach polskich. Bywały wypadki, że przy urządzaniu wystaw wskutek nieznajomości poszczególnych przedstawicielstw, cały szereg eksponatów polskich nie mógł być umieszczony w pawilonie, względnie dziale polskim, a wystawcy był w działach, względnie pawilonach państw konkurencyjnych z Polską. Poza tem utrudnione było zwykłe informowanie o polskich firmach. W ten sposób ministerstwo choć w części ułatwi placówkom polskim za granicą pracę.

WIELKA NAGRODA RZĄDOWA DLA SAMOCHODÓW. Ministerstwo robót publicznych w zrozumieniu wielkiego znaczenia, jakie posiada dla rozwoju automobilizmu w Polsce raid samochodowy, organizowany przez Automobil Klub polski na przestrzeni 3.678 kilometrów w dniu 4—11 lipca b. r., przeznaczyło nagrodę rządową „wielki medal złoty“ dla fabryki samochodów, której samochód skończy jazdę konkursową w najlepszym stanie bez uszkodzeń.

Z IZBY HANDLOWEJ FRANCUSKO-POLSKIEJ. Dnia 9 b. m. odbyło się w Warszawie doroczne zebranie Izby handlowej polsko-francuskiej. Na zebranie przybył ambasador Rzeczypospolitej francuskiej, p. de Panafieu. Uczestniczyli w posiedzeniu członkowie Izby, oraz, jako goście, reprezentanci ministerstwa przemysłu i handlu i ministerstwa spraw zagranicznych, zastępca attaché handlowego francuskiego p. du Plessis, kierownik konsulatu francuskiego p. Cugnot, przedstawiciele Stowarzyszenia kupców, redakcji „Tygodnika Handlowego“, banków warszawskich i inni. Posiedzenie otworzył prezes rady, p. Herse, zapraszając na przewodniczącego ambasadora de Panafieu.

P. de Panafieu w przemówieniu swojem podziękował Radzie Izby handlowej polsko-francuskiej za wydatną pracę w dziele zbliżenia ekonomicznego polsko-francuskiego i obiecał swoje poparcie w dalszych pracach Izby. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie zarządu z działalności Izby za rok ubiegły, sprawozdanie dyrektora Izby, p. Ostrowskiego z Targu paryskiego, który odbył się w maju b. r., oraz sprawozdanie skarbnika, poczem zatwierdzono bilans za rok 1924 i budżet 1925 r. W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiono do wyboru członków Rady i komisji rewizyjnej. Dotychczasowa Rada Izby w składzie p. Hersego, jako prezesa, p. A. Garbińskiego i E. Hannothiau, jako wiceprezesów, p. Koepplina, jako skarbnika, oraz p. Bohomolca, jako sekretarza, powołana została przez aklamację do pełnienia swoich czynności w roku bieżącym, przytem, jako nowego członka Rady, wybrano p. sen. Szarskiego, prezesa oddziału Izby we Lwowie. Po dokonaniu wyborów do komisji rewizyjnej, p. de Lortsch, dyrektor francusko-rumuńskiego Towarzystwa żeglugi powietrznej podziękował Izbie za pomoc, udzieloną Towarzystwu.

P. Herse zwrócił się do p. ambasadora Panafieu o przyjęcie godności prezesa honorowego Izby handlowej polsko-francuskiej. Wniosek p. Hersego przyjęty został przez zgromadzonych żywemi oklaskami. P. ambasador de Panafieu w serdecznych słowach podziękował za wybór, poczem zamknął posiedzenie.

CENY ŻYTA. Na giełdzie zbożowej w Warszawie zapanowała w zeszłym tygodniu nieznaczna tendencja zwyżkowa przy nieco zwiększonym popycie na ziarno. Płacono za 100 kg. żyta loco stacja załadowania 31 zł.

W Poznaniu natomiast trwa tendencja zniżkowa. Żyto notowane jest po 28—29 zł.

FREKWENCJA NA KOLEJACH. Wprowadzenie nowej, nieco wyższej taryfy osobowej od dn. 1 czerwca, nie wpłynęło na zmianę frekwencji osobowej w pociągach. Frekwencja ta nawet nieco wzrosła, co się tłumaczy okresem wyjazdów wypoczynkowych i wycieczek podmiejskich.

Ze sportu

KLĘSKI CRACOVII I JUTRZENKI.

Impreza jubileuszowa Jutrzenki zakończyła się fatalnie zarówno dla jubilatów jak i zaproszonej Cracovii.

Obie występujące wczoraj drużyny krakowskie zawiodły na całej linji — przedewszystkiem Cracovia, która grała rzeczywiście „pod zdechłym azorkiem“. Z wyjątkiem pomocnika Zastawniaka i skrzydłowego Kubińskiego cała drużyna Cracovii robiła bardzo przykre wrażenie. Być może, że brak Kałuży, względnie znaczne przemęczenie graczy wpłynęło na poziom wczorajszej gry Cracovii. To też klęska jej z Wackerem 5:1 w zupełności odpowiadała stosunkowi sił obu drużyn.

Szczęśliwiej nieco grała Cracovia dnia poprzedniego z Hasmoneą, bijąc ją 4:0.

Jutrzenka grała fatalnie zarówno z Wackerem, z którym przegrała 6:0, i z Hosmoneą, której uległa 2:0.

FATALNA PORAŻKA WISŁY WE LWOWIE.

Wisła—Pogoń 0:1 (0:1). Wisła przegrała jedną bramką strzeloną niesłusznie przez sędziego podyktowanego rzutu karnego. Egzekutorem jego był Batsch w 14 m. przed pauzą.

Zawody stały na znacznie niższym poziomie, jak zawody Ł. K. S. z Wisłą, u której znać było przemęczenie poprzednim meczem; specjalnie uwydatniło się to w linji pomocy, która grała na tym meczu słabiej zwłaszcza po pauzie. W wielkiej mierze przyczyniła się do niepowodzenia Wisły także kontuzja zaraz z samego początku zawodów Balcera, który od tego czasu nie był w stanie brać jakiegokolwiek wybitniejszego udziału w grze.

WYNIKI ZAWODÓW KRAJOWYCH.

Wieliczka, 14 czerwca. S. S. K. S. — Hasmonea 4:1 (1:1).

Katowice, 14 czerwca. Dzisiejszy match między Pogonią a Makkabi z Krakowa skończył się wynikiem 0:0. Technicznie lepszą okazała się Makkabi.

Diana—Deichsel (Hindenburg) 3:3.

Król. Huta, 14 czerwca. Amatorski Klub Sportowy—Naprzód (Lipiny) 3:3.

Szopienice, 14 czerwca. K. S. Rozdzień — Dąb 7:3.

Poznań, 14 czerwca. Warta—Poznania 6:1 (1:1).

Toruń, 14 czerwca. T. K. S. — Warszawianka 8:2 (4:2).

WYNIKI ZAWODÓW ZAGRANICZNYCH.

Wiedeń, 14 czerwca. Wiener Sportklub—Slovan 2:2 (2:2), Hakoah—Simmering 3:3 (3:1), Germania—Nikolsohn 2:1, Bewegungsspiele—International 2:0.

Praga, 14 czerwca. Cechia—Sparta 7:4 (0:2), D. F. C.—C. F. C. 0:1 (0:1).

Zagrzeb, 14 czerwca. Gradjański wygrał z mistrzem Sarajewa 6:0 (6:0).

Belgrad, 14 czerwca. Jugosławja—Hajduk (Spalato 2:2 (2:1).

M. T. K. ZNOWU MISTRZEM WĘGIER.

Budapeszt, 13 czerwca. Rozgrywki piłki nożnej o mistrzostwo Węgier dobiegły już końca. Na pierwsze miejsce wysunął się niezwyciężony od szeregu lat w mistrzostwie M. T. K. Na drugie miejsce wyszedł F. T. C. Na trzecie Ujpesti.

Helsingfors, 13 czerwca. Mistrzostwo Finlandji zdobył Pallosero po zwycięstwie 2:0 nad Kiff.

Z KOLARSTWA.

Warszawa, 14 czerwca. W biegu o mistrzostwo kolarskie (100 klm.), urządzonym w Ciechanowie przybył pierwszy Grouczewski w czasie 3 godz. 34 minut.

Kraków, 14 czerwca. Mistrz Polski na torze kolarskim Jan Łazarski wyjeżdża w najbliższych dniach do Paryża, celem odbycia treningu, aby stanąć w jak najlepszej formie do zawodów o mistrzostwo świata i tegoroczne mistrzostwo Polski.

ZAWODY KONNE 14 PUŁKU UŁANÓW.

Lwów, 14 czerwca. W zawodach konnych 14 pułku ułanów zwyciężył Krzeczułowski na koniu Orient.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

RZECZY GODNE ZWIEDZENIA W KRAKOWIE
(INFORMATOR DLA PRZEJEZDNYCH)

Barbakan, czyli t. zw. **Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI wieku, otwarty codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadają święta.

Wieża Marjacka otwarta od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Muzeum Narodowe w Sukiennicach otwarte jest codziennie od godziny 10—2. Wstęp 1 zł od osoby. Zbiorowe wycieczki otrzymują zniżkę w kancelarji Muzeum w Sukiennicach.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10 rano, w niedzielę i święta po nabożeństwach. Wstęp 1 złoty.

Zamek na Wawelu i Smocza Jama. Wstęp 1 złoty.

Muzeum Etnograficzne na Wawelu otwarte otwarte codziennie. Wstęp 20 groszy.

Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz **skarbiec kościoła N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystji.

Muzeum im. Eryka hr Czapskiego, Wolska 10, oraz lapidarjum otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Dom i Muzeum Jana Matejki, Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od godziny 10—2. Wstęp 50 groszy.

Wystawa Sztuk Pięknych, w gmachu przy placu Szczepańskim, otwarta codziennie od godziny 10—4 po południu. Wstęp 1 zł 50 gr, w dniu otwarcia 2 zł od osoby. Członkowie Towarzystwa mają wstęp wolny wraz z rodzinami.

NOWY ROZKŁAD JAZDY
WAŻNY OD 5-go CZERWCA B. R.

ODJAZD Z KRAKOWA DO:

Warszawy 0·30 (sezon), 8·45, **14·10**, 19·15 (przez Radom-Dęblin), 19·30, **23·55.**
Łodzi 21·45.
Katowic 4·20, 7·00, 13·30, 19·15.
Poznania 10·05, **22·20.**
Gdańska 19·00.
Berlina 16·50.
Piotrowic 4·20, 7·12, 14·20.
Dziedzic 17·55, 21·15.
Żywca 10·20.
Wiednia 0·50.
Trzebini 16·15.
Lwowa 2·20, 6·35, 7·50, 11·45, **13·15,** 20·50, 23·20.
Przemyśla 15·25.
Krynicy (przez Tarnów), N. Sącz) **2·50** (sezon), 11·05, 22·25.
Rozwadowa 20·05.
Słotwiny-Brzeska 14 (tylko w soboty, 16·25 (w dni powsz. z wyj. sobót).
Bochni 19·20.
Niepołomic 4·10 (sezon), 14·30.
Wieliczki 8·20, 13·50, 20·20.
Zakopanego 2·35 (sezon), **7·30,** 13·30, 23·35.
N. Sącza (przez Chabówkę) 8·50, 19·30.
Oświęcimia (przez Skawinę) 14·10.
Kocmyrzowa 13·40 (nadto z dworca Kraków-Grzegórzki 9·20 i 20·08).

PRZYJAZD DO KRAKOWA Z:

Warszawy 2·08 (sezon), **6·15, 8·15** (przez Radom-Dęblin), 8·30, 16·43, 23·05.
Łodzi 5·06.
Katowic 8·30, 16·05, **22·10.**
Poznania 5·58, 20·37.
Gdańska 10·05.
Berlina 12·50.
Piotrowic 9·15, 15·15, 19·15.
Dziedzic 7·20, 10·40.
Zywca 22·50.
Wiednia 1·48.
Lwowa 0·22, 6·43, 9·45, 13·40, **16·15,** 17·25, **21·48.**
Przemyśla 20·50.
Krynicy (przez Tarnów, N. Sącz) 5·30, 15·45, **23·47** (sezon).
Rozwadowa 7·40.
Słotwiny-Brzeska 6·30.
Niepołomic 8·15, 17·00.
Wieliczki 7·22, 12·20, 18·45.
Zakopanego 5·40, 15·05, **18·20** (sezon), 21·00.
N. Sącza (przez Chabówkę) 6·50, 20·20.
Oświęcimia (przez Skawinę) 15·05.
Skawiny 7·47.
Kocmyrzowa 12·30 (nadto na dworzec Kraków-Grzegórzki 6·55 i 19·00.
Uwaga: Pociągi pospieszne podano tłustym drukiem; przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września p. r. dodano w nawiasie sezon.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski